**„Pocieszajki dla maluchów” Agata Widzowska**

 Ada była bardzo dumna z tego, że po wakacjach pójdzie do szkoły. Będzie miała kolorowy plecak, a w nim książki, zeszyty i piórnik z przyborami. Bardzo chciała się nauczyć samodzielnie czytać, bo obiecała Olkowi, że w przyszłości to ona przeczyta mu bajkę na dobranoc, a nie odwrotnie.

 Na zakończenie ostatniego roku w przedszkolu zaproszono wszystkich rodziców, a młodsze grupy zadbały o niespodzianki: zaśpiewały pożegnalne piosenki i wręczyły starszakom samodzielnie przygotowane sadzonki drzewek szczęścia w małych doniczkach.

 Grupa Ady odwdzięczyła się przedstawieniem teatralnym dla maluchów o misiu, który trafił do przedszkola i niczego nie potrafił robić samodzielnie: nie umiał sam jeść, ubierać się, wiązać sznurowadeł i budować domku z drewnianych klocków. Nie wiedział nawet, że przed jedzeniem trzeba myć łapki, ani nie znał słów: „proszę, dziękuję, przepraszam”. Ten miś musiał się wszystkiego nauczyć w przedszkolu, a dzieci mu w tym pomagały.

 Był to teatrzyk kukiełkowy, w którym Ada przedstawiała postać dziewczynki o imieniu Basia. Tomek trzymał kukiełkę niedźwiedzia, a Basia uczyła misia, jak należy myć łapki”

-O! Popatrz misiu,

Tu jest łazienka,

Wodą się zmywa

Farbę na rękach,

A ty masz łapki

Całe w powidłach,

Więc musisz użyć wody i mydła!

Piotrek, Janek i Paweł poruszali kukiełkami zielonych żabek i śpiewali piosenkę:

Kum, kum, kum!

Rech, rech, rech!

Było przedszkolaków trzech.

Hopsa w lewo!

Hopsa w prawo!

Skaczą zwinnie. Brawo! Brawo!

Ucz się, misiu, z nimi ćwicz,

Skacz i do dziesięciu licz!

 Tu następna wyliczanka do dziesięciu: jeden, dwa, trzy, cztery, pięć i tak dalej… Potem na scenie pojawiły się symbole pór roku: słońce, bałwanek, kasztany i skowronek. Dzieci z młodszych grup doskonale wiedziały, które symbolizują wiosnę, lato, jesień i zimę. Na zakończenie przedstawienia wszystkie starszaki ukłoniły się pięknie i wyrecytowały:

-Nie płaczcie, kochani, gdy nas tu nie będzie,

Nasz wesoły uśmiech zostawimy wszędzie,

A gdy po wakacjach znajdziemy się w szkole,

Będziemy wspominać kochane przedszkole!

 Młodszym dzieciom bardzo podobało się przedstawienie, a po spektaklu wszyscy chcieli obejrzeć z bliska kukiełki. Ada stanęła pod oknem i przyglądała się swoim koleżankom i kolegom. Z jednej strony cieszyła się na myśl o szkole, z drugiej jednak czuła, że będzie tęsknić.

-Trochę mi smutno – powiedziała do Kasi.

-Mnie też – odpowiedziała dziewczynka. – Nauczyłam się tutaj pisać swoje imię: KASIA – przeliterowała.

-A ja się nauczyłam sama korzystać z łazienki, bo jak byłam mała, to nie umiałam spuszczać wody – dodała Ada.

-Piotrek mi pokazał, jak bezpiecznie zjeżdżać ze zjeżdżalni i wspinać się po drabinkach.

-Mnie też!

-I umiemy już rozpoznawać kształty: kółka, trójkąty, prostokąty i kwa… kwa…- zająknęła się Kasia.

-Kwadraty – dokończyła Ada.

-Tak! Kwadraty!

-I co jeszcze?

-Pani pokazała nam, jak się kroi warzywa, tak żeby się nie skaleczyć.

-I już umiemy same zrobić sałatkę z majonezem – odparła z dumą Ada.

-A pamiętasz, jak lepiłyśmy pączki z piasku do naszej cukierni? Tomek ugryzł jednego i pani kazała mu szybko wypłukać buzię.

-Cha! Cha! Nigdy tego nie zapomnę.

-I piekliśmy ciasto na Dzień Mamy, a wyszedł nam zakalec!

-Pamiętam. Pani polała je rozpuszczoną czekoladą i powiedziała, że takie ciasto jada się we Francji.

-Było bardzo dobre. Wszyscy prosili o dokładkę.

 Dziewczynki wymieniły jeszcze wiele wesołych wspomnień i obiecały sobie, że będą odwiedzać swoje przedszkole i ulubioną panią. Pożegnały się z innymi dziećmi, z kucharkami, panem „złotą rączką”, który potrafił naprawić każdą rzecz, a nawet z zabawkami.

 Przed wyjściem z przedszkola Ada położyła coś ukradkiem w swojej szafce w szatni.

-Co tam zostawiłaś? – zdziwiła się mama.

-Zostawiłam pudełko z pocieszajkami.

-A co to są pocieszajki?

-To są kolorowanki ze zwierzątkami. Powiedziałam pani, że jak jakiś maluch będzie płakał, to może mu dać taką kolorowankę i poprosić, żeby pomalował smutne zwierzątko. Ja też kiedyś płakałam za tobą w przedszkolu i wtedy pomalowałam krowę na żółto. Świeciła jak słońce i od razu mi było lepiej.

-To wspaniały pomysł – mama spojrzała z podziwem na Adę i mocno ją przytuliła.

-Pa, pa! Przedszkole! – powiedziała Ada. – Kiedyś cię odwiedzę.

*Pytania dotyczące treści tekstu sprawdzające słuchanie ze zrozumieniem:*

1.Co przygotowała grupa Ady na pożegnanie przedszkola?

2.Co przygotowali młodsi koledzy?

3.Co robiły Ada i Kasia?

4.Kogo pożegnała Ada?

5.Co to były pocieszajki Ady?

6.Gdzie je zostawiła?